



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Proponujemy nowy dział ŚB! Tylko 4 i aż 4 strony! Z przeznaczeniem dla bardzo młodych, a właściwie barrrdzo :) początkujących Czytelników. Z przeglądania Bazy Danych PZBS wyszło nam, że co dziesiąty zarejestrowany gracz (a może jest Was więcej?) dopiero zaczyna swoją przygodę z brydżem. Mamy nadzieję, że dzięki różnym młodzieżowo-środowiskowym inicjatywom Związku Czytelników, takich jak Wy, jeszcze przybędzie. To będzie pismo o Was i dla Was! Postaramy się dostosować problematykę do Waszych potrzeb. Już teraz grafikę do naszego pisma zaprojektował maturzysta z Warszawy Paweł Ościak, a jedno z rozdań komentuje uczeń ze Śląska Michał Stefanów. Jednocześnie piszą dla Was tej klasy autorzy, co Ryszard Kiełczewski i Wojciech Siwiec. Namawiamy następne sławy, ale liczymy przede wszystkim na Waszą współpracę. Nie ukrywamy, że trochę zapomnieliśmy, jak to było na początku. Dlatego czekamy na listy, e-maile, pytania, zdjęcia, sprawozdania, artykuły, anegdoty, problemy i co tam jeszcze wymyślicie. Wszystko zostanie przeczytane, większość wylądzuje w koszu :(, ale najlepsze na pewno opublikujemy! A przede wszystkim liczymy na opinie, czy takie pismo, w takiej formie, jest w ogóle potrzebne? Do Was należy decyzja! Piszcie!

(swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski



Lubuskie (?) Mistrzostwa

Na Mistrzostwa Juniorów Województwa Lubuskiego wielkoduszni gospodarze z prężnie działającej szkółki w Skwierzynie zaprosili kilka par z pobliskich Szamotuł, a nawet półtorej pary z Warszawy. Chyba wiedzieli, co robią, bo turniej nabrał rangi mistrzostw północno-zachodniej (nawet z lekkim wskazaniem na centrum) Polski. Ale efekt też był nietrudny do przewidzenia. Sporo młodszy lubuszanie z trudem wywalczyli brązowy medal i jeszcze 3 miejsca w pierwszej dziesiątce, a większość łupów zgarnęli elewi Jana Grygiera z Szamotuł. Już za rok może się jednak okazać, że to gospodarze odprawiać będą z kwitkiem kolejnych gości. W Skwierzynie udało się połączyć to wszystko, co daje solidne podwaliny sukcesu: życzliwe zainteresowanie lokalnych władz, współpracę ze szkołą, dobrą organizację, patronat „dorosłego” środowiska brydżowego. A przede wszystkim mają u siebie dwa skarby, prawdziwych pasjonatów brydża młodzieżowego: Herka Boguckiego (mój uczeń! – przyp. Janusza Maliszewskiego) i Lidkę Wilczak. Kiedy tylko ta Lidka zrobi uprawnienia instruktora brydża? Cała redakcja Świata Brydża trzyma kciuki!



Wyniki Mistrzostw Woj. Lubuskiego Juniorów i Młodzików (Skwierzyna, 15 marca 2003 r.)

- | | |
|---|----------------------|
| 1. Paweł Malecki – Piotr Jassem | Szamotuły |
| 2. Paweł Perz – Marcin Dorna | Szamotuły |
| 3. Mateusz Magdoń – Marcin Banaszczyk | Skwierzyna |
| 4. Judyta Golińska – Katarzyna Żeglewicz | Gorzów Wlkp. |
| 5. Tomasz Ciepliński – Wojciech Zajkowski | Warszawa |
| 6. Filip Domagalski – Rafał Nowak | Szamotuły |
| 7. Jakub Smolak – Paweł Jassem | Szamotuły |
| 8. Ilija Szpuntow – Oskar Obrzegiewicz | Skwierzyna |
| 9. Michał Domagalski – Bartosz Pompała | Szamotuły |
| 10. Agata Choniawko – Radosław Liskowiak | Gorzów |
| 11. Kacper Wilczak – Michał Kania | Skwierzyna, Warszawa |

Triumfatorzy Mistrzostw: u góry w pozie zwycięzcy Piotr Jassem, za nim – skromnie schowany za Kasią Żeglewicz – Paweł Malecki. Na dole, w środku, najmłodszy: Kacper Wilczak, Michał Kania i Paweł Jassem.

Pamiętajmy o Zbyszku!

Odbędą się Mistrzostwa Polski Młodzików. Już po raz trzeci w Szamotułach. Doskonała organizacja, wspaniała sala do gry, tanie noclegi i wyżywienie, basen na miejscu, a i nagrody takie, że tylko pozazdrościć! W ubiegłych latach brydżowa baza rowerowa w kilku najzasobniejszych w młodzików regionach Polski została – dzięki Mistrzostwom w Szamotułach – znacznie rozbudowana. Oby stan taki trwał i trwał, i trwał, i z pożytkiem dla wszystkich wkroczył – razem z niez mordowanym Jankiem Grygierem (mój uczeń! – przyp. Janusza Maliszewskiego) – w następne tysiąclecie...

Nie zapominajmy jednak o kimś, kto wymyślił, zainicjował i zorganizował pierwsze Mistrzostwa. A był to – zmarły przed kilkoma miesiącami – Zbyszko Mikołajski, przez wiele lat jeden z najskuteczniejszych animatorów brydża młodzieżowego w Polsce i współtwórca potęg młodego Śląska.

Mistrzostwa rozgrywane są w kategorii „do 15 lat” i – w przeciwieństwie do Olimpiady – mają formułę otwartą. A znaczy to, że każdy maolat, który umie grać w brydża i zdąży zapisać się do Związku przed terminem Mistrzostw – 23–25 maja – może w nich zagrać. Regulamin i terminarz imprezy można obejrzeć na internetowej stronie www.pzbs.pl.

Zgłoszenia należy wysyłać (jak najszybciej) pod adres e-mailowy: j.grygier@wp.pl lub tel. (61) 29 209 29.

Mistrzostwa Polski Młodzików

23–25 maja 2003 r., Szamotuły, Osobodzień: 35 zł
Zgłoszenia do 15 maja przyjmuje organizator Janek Grygier.

WAKACJE BRYDŻOWE!

W dniach od 6 do 16 sierpnia (10 dni) w Zajączkowie k. Szamotuł odbędzie się obóz szkoleniowy 25-osobowej młodzieżowej Kadry Wielkopolski. Chcesz podnieść swoją wiedzę brydżową? Masz okazję. Codziennie turniej. Możesz uczestniczyć w wykładach bez dodatkowych opłat lub tylko grać w turniejach i wypoczywać (plaża, jezioro).

Wyżywienie: szwedzki stół (cały dzień). Atrakcja – pieczenie prosiat! **Osobodzień:** 50 zł
Zgłoszenia do 30 czerwca przyjmuje organizator Janek Grygier, tel. (tylko stacjonarny, od 16 do 23): (61) 2920929, email: j.grygier@wp.pl

Wieści z Małopolski

Zespół Szkół nr 1 w Oświęcimiu (to tam, gdzie kolejny już rocznik uczniów otrzymuje oceny z impasów) i Oświęcimskie Centrum Kultury były organizatorami rozegranych 29 marca Otwartych Mistrzostw Małopolski Juniorów Młodszych i Młodzików w brydżu sportowym. Dla juniorów młodszych z Małopolski były to eliminacje przed Olimpiadą Młodzieży, dla młodzików – wprawki przed Mistrzostwami w Szamotułach. Zeby było trudniej, zaproszono liczną reprezentację młodzieży ze Śląska. Impreza odbyła się pod patronatem oświęcimskiego Starosty Józefa Kały, a otwarcia dokonał Prezydent Miasta Oświęcimia Janusz Marszałek, który ponadto, wraz z Dyrektorem Zespołu Szkół Haliną Musiał, wręczał zwycięzcom medale i nagrody. A nagród dzięki hojności władz miasta, powiatu i Małopolskiego Związku Brydża Sportowego było sporo. W turnieju juniorów młodszych wystartowało 17 par z klubów CKIS Skawina, Jordan Kraków, KSOS Kraków, Olimpijczyk Bielsko-Biała, BUKS Bytom i PIK Katowice. Natomiast turniej młodzików zgromadził 39 par z klubów JOCKER Oświęcim, CKIS Skawina, BUKS Bytom, Relaks Bytom i KSOS Kraków. Wśród juniorów młodszych złoty i srebrny medal zdobyły pary z CKIS Skawina M. Stefanów – G. Sikorski i A. Machno – B. Iglą, a brąz przypadł parze G. Andrzejewski – M. Haich z KSOS Kraków. Wśród młodzików gospodarze nie pozwolili odebrać sobie zwycięstwa. Mistrzyniami Małopolski zostały I. Janik i K. Wesołowska z UKS JOCKER Oświęcim. Pozostałymi medalami podzieliли się goście. Srebro przypadło parze L. Wachel – S. Ferrer-Lopez z CKIS Skawina, a brąz wywalczyli T. Kapera – M. Nocoń z BUKS Bytom. A tak oto opisuje jedno z rozdań zwycięzca turnieju juniorów młodszych Michał Stefanów:



3. BOOM!

Już po raz trzeci z rzędu (stąd trójka w tytule, a może to skrót od daty – myślała, co chceta) odbędzie się letni Brydżowy Ogólnopolski Obóz Młodzieżowy (a stąd BOOM). Tym razem przenosimy się z Mazur nad morze. Z całym bagażem doświadczeń, z nieźrównaną kadram, z turniejami, psami, siatkówką i życiem towarzyskim, z atmosferą i (oby!) gwarantowaną pogodą.

Obóz odbędzie się w dniach 16–30 sierpnia w WDW ROGOWO między Dźwirzynem a Mrzeżynem, na zachód od Kołobrzegu, a na wschód od Pogorzelic. Przepiękna plaża bez śladu kamieni (a my – 50 m od morza), z drugiej strony jezioro ze sprzętem pływającym. Boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, korty tenisowe, wypożyczalnia rowerów, nawet kino w bezpośrednim sąsiedztwie. W planach nadmiar (!) gier, wykłady od rana do nocy, wycieczka autokarowa i srogi rewanż za ubiegłoroczny finał siatkówki. Wśród kadry: Czesiek Tomaszewski, Lidka Wilczak, Antek Zdzienicki i (uwaga, uwaga!) Agnieszka Bałzowska – ubiegłoroczna uczestniczka 2. BOOM. Cena nie powinna przekroczyć 700 zł od osoby (14 dni), bez kosztów dojazdu, choć Zarząd PZBS czyni starania, by była sporo niższa.

Zgłoszenia i informacje: Janusz Maliszewski
tel. 0605 655 382, e-mail: atubrydz@wp.pl



N	E	S	W
Grześ		Michał	
—	2 ♣	pas	pas
ktr.	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	2 BA	pas
3 ♥	pas	4 ♥	pas
pas	pas...		

„... Pewnie wielu nie zgodziłoby się z moją licytacją, ale już na początku stanąłem przed niełatwym dylematem. W grę wchodził zarówno pas, 2♦, jak i 2BA, ale wybrałem 2♥, a w toku dalszej licytacji, spodziewając się krótkości trefli u partnera, zdecydowałem się grać w kolor. Końcowy kontrakt bez wist u atutowego prezentował się całkiem nieźle. Wist zgodnie z oczekiwaniami poszedł w ♣2, podłożonego króla zabiłem asem, a następnie, grając na obustronne przebitki, gładko skompletowałem 10 lew. Za „+420” otrzymaliśmy pełnego topa...”

W normalnym, sportowym rytmie przebiega szkolenie uczniów klas brydżowych Zespołu Szkół nr 1 w Oświęcimiu, zrzeszonych w UKS JOCKER. Efektem są coraz lepsze wyniki uzyskiwane przez nich na różnego rodzaju zawo-

dach. 8 maja przeprowadzony zostanie w szkole test przydatności sportowej wśród absolwentów klas szóstych oświęcimskich szkół podstawowych, chcących zostać od dnia 1 września uczniami kolejnej, gimnazjalnej klasy brydżowej.

W lutym rozpoczęły się rozgrywki Małopolskiej Ligi Młodzieży, w których biorą udział po cztery drużyny z UKS JOCKER Oświęcim i CKIS Skawina oraz po dwie z JORDANA Kraków i KSOS Kraków. Rozgrywki zakończą się w dniu 5 kwietnia zjazdami w Krakowie i Oświęcimiu. Wyniki ligi są dostępne na stronie internetowej MZBS.



Młodzy brydżyści z Oświęcimia z prezydentem miasta Januszem Marszałkiem.

Janusz Rzewski w Krakowie oraz działacze w Bytomiu pracują nad utworzeniem gimnazjalnych klas brydżowych w swoich miastach. Wygląda, że o przyszłość brydża i w Małopolsce, i na Śląsku nie trzeba się martwić.

Rozd. E, obie przed.

♠ A K 10 8 2
♥ K W 6
♦ A 8 6 2
♣ 7

♠ D W 9 6
♥ 10 7 3 2
♦ W 10 7
♣ 9 2

	N	E
W		
S		

♠ 7 4 3
♥ A 8
♦ K D
♣ K W 10 8 6 5

♠ 5
♥ D 9 5 4
♦ 9 5 4 3
♣ A D 4 3



Wojciech Siwiec

Planowanie rozgrywki

Przystępując do rozgrywki wylicytowanego kontraktu, każdy – bez względu na stopień brydżowego zaawansowania – powinien sporządzić plan swojego postępowania. W jego ramach należy:

1. Określić cel, tj. liczbę lew, jaka winna zostać wzięta (najczęściej mają one wystarczyć do wygrania zapowiedzianego kontraktu, w innych przypadkach istotne są również nadrobki lub liczba lew wypadkowych – np. aby obrona była opłacalna).
2. Obliczyć liczbę lew wygrywających bądź/i przegrywających. Wygrywające liczy się przede wszystkim, grając w bez atu, przegrywające – przy grze w kolor. Należy też obliczyć liczbę lew z góry (pewnych), jaką mamy do wzięcia w chwili rozpoczęcia rozgrywki (czasem jest ona równa liczbie lew wygrywających, innym razem niektóre z lew potencjalnie wygrywających trzeba najpierw wyrobić).
3. Wytropić i oszacować szanse, które pozwolą na zdobycie brakujących lew (wygrywających) bądź/i ograniczą liczbę lew przegrywających.
4. Połączyć te szanse w optymalną linię postępowania.
5. Przez cały czas, zwłaszcza przy wykonywaniu czynności określonych w punktach 3. i 4., należy pamiętać o wnioskach z przebiegu licytacji oraz pierwszego wistu.
6. Nierzadko plan pierwotny trzeba modyfikować w trakcie rozgrywki – wraz z napływem nowych informacji

Prześledźmy to wszystko na konkretnych przykładach (licytacja, wist i zrzutki – *naturalne*). Na początek – będziesz widział wszystkie cztery ręce.

	♠ W 9 8 4 2		
	♥ A 9 4 2		
	♦ D 10		
	♣ 10 6		
♠ A 3		♠ D 7	
♥ K D W 6		♥ 7 3	
♦ A 8 3		♦ K 7 6 5 4 2	
♣ A K 5 4		♣ 8 3 2	
	♠ K 10 6 5		
	♥ 10 8 5		
	♦ W 9		
	♣ D W 9 7		

Ty	N	E	S
—	pas	pas	pas
2 BA ¹	pas	3 BA	pas...

¹ 21–22 PC

Kontrakt: 3BA (W). Pierwszy wist: ♠4. Wstawiasz z dziadka ♠D (to jedyna szansa, aby wziąć na nią lewę), ale **S** bije ją ♠K. Przepuszczasz, a **S** kontynuuje ♠5, którą musisz pobić w ręce asem.

Aby wygrać końcówkę bezatutową, potrzebujesz dziewięciu lew (pkt 1. – cel). Na razie dysponujesz tylko pięcioma pewnymi (już w tym momencie wygrywającymi): ♠A, ♦A K i ♣A K (pkt 2. – lewy). Potrzebujesz więc czterech dodatkowych lew, nie wolno Ci przy tym dopuścić do ręki przeciwników. W związku z tym jedyną szansę daje Ci kolor karowy (nawet gdyby udałoby Ci się wyrobić trzy lewy kierowe, obrońcy wzięliby ♥A oraz jeszcze trzy piki). A konkretnie – jego równy podział w rękach przeciwników, 2–2 (pkt 4. – szanse), prawdopodobieństwo zastania którego wynosi 40%. W takim wypadku weźmiesz sześć lew karowych, co wraz z dwoma treflami oraz ♠A da Ci wymagane dziewięć wziętek.

W trzeciej lewie ściągnij więc ♦A i kontynuuj z ręki ♦8, aby nie zablokować koloru. Przejmij ją ♦K i zgraj cztery pozostałe kara. Potem ściągnij jeszcze ♣A K. I już będziesz miał swoje.

Gdybyś w drugiej rundzie kar wyszedł ♦3 i pobił ją ♦K w dziadku, w trzeciej lewie karowej utrzymałbyś się ♦8 w ręce. Nie dysponując żadnym innym dojściem do stołu, nie byłbyś w stanie wykorzystać pozostałych trzech lew karowych.

A gdyby pierwszą lewę wzięła wstawiona z dziadka ♠D, zyskałbyś nie tylko dodatkową wziętkę, ale też tempo (tzn. możliwość oddania wistu w ręce przeciwników). Należałoby wówczas – po ściągnięciu ♦A – zagrać blotki karowe z obu rąk (!). W ten sposób zdobyłbyś pięć lew karowych (tyle by Ci wtedy wystarczyło) także w przypadku podziału tego koloru 3–1 (50% szans).

	♠ W 10 7 6		
	♥ 4 2		
	♦ D 7		
	♣ K D 6 4 3		
♠ A 9 3		♠ 8 5 4 2	
♥ D 9		♥ K 10 8 6 5	
♦ A W 10 9 2		♦ 8 5 4	
♣ 10 8 7		♣ W	
	♠ K D		
	♥ A W 7 3		
	♦ K 6 3		
	♣ A 9 5 2		

W	N	E	S
—	—	pas	1 BA
pas	2 ♣ ¹	pas	2 ♥ ²
pas	2 BA	pas	3 BA
pas...			

¹ Stayman; ² cztery kiery

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♦W. Znow masz wziąć dziewięć lew (1.). Dokładasz ze stołu ♦D (by pozostawić sobie w ręce zastrzymanie królem, jeśli wist nastąpił spod ♦A) i bierzesz na nią lewę. Dysponujesz więc siedmioma lewami z góry – ♦D, ♥A oraz pięcioma treflowymi, czyli do pełni szczęścia brakuje Ci dwóch (2.). Możesz je wyrobić tylko i wyłącznie w pikach, oddając obrońcom lewę na asa (3. i 4.). Wziętki pikowe są pewne, aby je jednak efektywnie wykorzystać, musisz zastać ♠A u **W**. Gdyby bowiem honor ten znajdował się w ręce jego partnera, gracz ten doszedłby nim i podegrał pozostałego u Ciebie ♦K. Obrońcy wzięliby wówczas ♠A i cztery kara (**W** ma bowiem pięć kart w tym kolorze), obkładając kontrakt bez jednej.

W drugiej lewie zagraj zatem blotkę pik do króla, a gdy **W** nie pobije go asem, kontynuuj z ręki ♠D. Powiedzmy, że weźmiesz i tę lewę. Wejdziesz wtedy na stół ♣K i zagraj stamtąd ♠W. Obrońca **W** w końcu rozstanie się z ♠A. Po każdym odwróceniu jego strony ściągnij pozostałe trefle, dobrą ♠10 oraz ♥A. W ten sposób skompletujesz dziewięć lew.

Musisz jeszcze tylko pamiętać o odblokowaniu się ♣9 z ręki (na jedną z figur treflowych dziadka; można też wyrzucić ją na ♠W albo ♠10). Gdybyś tego zaniedbał, czwartą lewę treflową wzięliby ♣9 w Twojej ręce. I nie odegrałbyś wtedy ani piątego trefla, ani ♠10. ♦



Ryszard Kielczewski

Brydżowy euroregion

W Dniu Kobiet nasi sąsiedzi zza miedzy – Czesi zorganizowali swoje pierwsze mistrzostwa par młodzieżowych (ur. 1983 r. i później) w niedalekim od granicy z Polską Havirowie. Organizatorem był Cesky Bridzowy Swaz i Bridz Klub z Havirowa, a personalnie Martin Sigut i Jaroslav Hajek, zaś sędzią Mirosław Slachta. Imprezie nadano również rangę Mistrzostwa Śląska w rozumieniu euroregionalnym, tzn. chodziło o Śląsk zarówno polski, jak i czeski.

Nic dziwnego, że frekwencję zrobiły głównie polskie pary z Bielska, Bytomia, Cieszyna, Katowic, Oświęcimia i Skawiny. Było ich łącznie aż 35, przy 16-tu parach czeskich i 2-ch słowackich. Nikogo też nie zdziwiło, że zdominowały one turniej, oddając tylko kilka miejsc w pierwszej 20-ce parom czeskim.

Konkurencję „overall” wygrały pary ze Skawiny i Krakowa – Bartłomiej Iglą i Michał Stefanów przed parą dziewcząt Angelika Ferrer-Lopez i Martyna Zmuda. Na trzecim miejscu przybiegła najwyższa para zawodowców – Adrian Bakalarz i Jakub Naruszewicz z Bielska-Białej. Ci ostatni zostali też mistrzami Śląska polsko-czeskiego przed parą Joanna Krawczyk – Artur Guła i kolejną parą dziewcząt Agata Bładacz – Sylwia Radoła. Mistrzyni Czech została również para mikstowa: Stepanowa – Macura z Hranic. Dzień Kobiet święcił się – jak widać – uroczyście.

Poziom zawodów był bardzo zróżnicowany i nie dziwota, że w rozdaniu poniżej grywano kontrakty od częściówki do wielkiego szlema. Niestety, w bez atuu:

WE po partii, rozdawał N.

♠ —		
♥ A K W 9 4 3		
♦ 4 3		
♣ K 10 9 8 5		
♠ W 8 5 3	N	♠ D 9 7 4
♥ 10 5	W	♥ D 6
♦ D 10 6 5 2	S	♦ J 9 8
♣ 4 3	E	♠ D W 6 2
♠ A K 10 6 2		
♥ 8 7 2		
♦ A K 7		
♣ A 7		

Zagranie szlema w kiery (kontrakt na granicy opłacalności) dawało zwycięstwo parze Bakalarz – Naruszewicz.

Niestety dla nich, wybrali bezatutowego (praktycznie bez realnych szans). Zagranie szlema dawało wynik tylko minimalnie gorszy i też zdaje się wystarczyłoby wspomnianej parze do wygranej. Młodzi, zostawcie szlemy dla seniorów, im się też coś należy! – chciałoby się zaapelować.

Na zawodach obecna była asystentka miejscowego senatora Ondreja Febera – pani Aleksandra Zdrzilowa – która w najczystszym języku polskim powitała i pożegnała polską armię brydżową przybyłą na podbój Zaolzia i nawet mocno wspominała o integracji w ramach euroregionów. Oni też, jak widać, przygo-

towują się do referendum i może mają większe szanse na „tak” niż ich większy sąsiad z północy.



Ekipa „naszych” Ślązaków. Po lewej opiekunowie i trenerzy: Kasia Michałek, Henryk Gagatęk i Ryszard Kielczewski.



Po raz szósty – tym razem w Starachowicach

Jak ten czas leci! Czterdzieści lat temu sam byłem uczestnikiem Olimpiady Młodzieży (piłka ręczna), ćwierć wieku temu – organizatorem (akrobatyka), a pięć lat temu wystąpiłem w roli opiekuna. Tym razem – młodych brydżystów. Było to w Sierakowie pod Poznaniem. Od tego czasu: Hrubieszów, Radomsko, Pokrzywna, Zbąszynek. Przez pierwsze lata organizatorzy prześcigali się w fajerwerkach dla uczestników, kilku pasjonatów wozilo ekipy, a PZBS udawał, że imprezy nie ma. W 2000 roku, ostatecznie zbulwersowany brakiem zainteresowania Związku, opublikowałem na łamach „Brydża” artykuł pod znamienym tytułem „Na uboczu”. Efekt, podówczas, był dosyć mizerny. Trzeba było poczekać na zmianę Zarządu.

Sporo się zmieniło od tego czasu. Zarząd PZBS nauczył się już doceniać znaczenie udziału młodych brydżystów w tej, bodaj najważniejszej w kraju, sportowej imprezie interdyscyplinarnej. Część wojewódzkich związków jednak się jeszcze nie nauczyła. W ubiegłym roku w finałach Olimpiady startowały ekipy z 9 województw, w tym pewnie będzie jedna/dwie więcej. A przecież każdy z wojewódzkich związków brydżowych może wysłać reprezentację składającą się z 2 par chłopców, pary dziewcząt i opiekuna. I nic go to nie będzie kosztować! Środki na ten cel (ustawowo!) ma zagwarantować wojewódzka federacja sportowa. A ranga brydża na terenie województwa, dzięki punktom zdobytym w Systemie Sportu Młodzieżowego, rośnie. Warto się zastanowić!

W tym roku finał Olimpiady rozegrany zostanie w dniach 30 kwietnia – 3 maja w luksusowym hotelu „Senator” w Starachowicach (basen!). Impreza ma rangę Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych (16–18 lat, w tym roku roczniki 1985–87) i zgodnie z Regulaminem (na stronie internetowej PZBS) w finałach wystartuje 36 dziewcząt i 72 chłopców. Sukcesy w Olimpiadzie nie muszą być przedśmionkiem do wielkiej kariery brydżowej (choć np. aktualni reprezentanci Polski i wicemistrzowie Europy juniorów, Piotr Nawrocki i Filip Nizioł, to pięciokrotni mistrzowie Olimpiady), ale w szkole na pewno nie zaszkodzą. Widziałem już świadectwa maturalne, gdzie w części opisowej wyszczególniony był udział w finałach. Widziałem zdjęcia reprezentantów województwa na tablicach chwały w ich macierzystych szkołach. I słyszałem o podciągniętych stopniach z hmm... niewralgicznych przedmiotów dla uczniów, którzy rozślawiają imię szkoły. Wszystkim olimpijczykom – powodzenia!